№ 64. WILNO, poniedziałek dnia 9 (22) marca 1915 roku. № 64.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.
Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego", prospekt Ś-to Jerski Nr. 28.

WYDAWNICTWA ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
WYCHODZI [illegible] PONIEDZIAŁKI.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16.—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poszt.

Ś. † p.

OTTON RUDZIAŃSKI

obyw. miasta Kowna, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 7 (20) Marca 1915 r., w wieku lat 72.

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Ś-to Jerskiej № 7, odbędzie się w poniedziałek 9 (22) Marca, o godzinie 6 wieczorem do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim, pogrzeb zaś odbędzie się nazajutrz o godz. 10½ rano.

O czem zawiadamiają strosкані

żona i dzieci.

List Ojca św. o Polsce.

Gazety poznańskie ogłaszają tekst listu Ojca św. do arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego o obecnem położeniu Polski.

List brzmi, jak następuje:

Czcigodnemu bratu Edwardowi, arcimenitej czci i zachowaniu względem skiemu w Poznaniu.

Benedykt XV Papież.

Czcigodny bracie! Pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie.

Zdanie, jakieśmy mieli o Twojej znamienitej czci i zachowaniu względem biskupa rzymskiego, potwierdziło świeżo od Ciebie wysłane pismo. Mile zatem oddania Twego wyrazy z chętnem przyjęliśmy sercem i obfite składamy Ci podziękowania.

Co zaś o smutnym stanie Polski doniosłeś nam w rzeczonym liście, serce nasze niepoślednim nowym żalem się napełniło, mimo żeśmy już mieli o tem skądinąd pewne wiadomości. Albowiem wiedząc już zdawna, że szlachetni polacy nigdy nie stali wierniej przy Kościele i tej Stolicy apostolskiej, niż w dobie obecnej, szczególniejszem ich, jak słuszna, upodobaniem i miłością otaczamy.

Z tego powodu, ponieważ radość i smutki wspólne są synom z ojcem, nie możemy w strapieniach i troskach nie uczuwać wielkiego bólu nad nieszczęściami, jakie w tej okrutnej wojnie najżałośniej dręczą Polski mieszkańców.

Gdy bowiem z ojcowską miłością myśl i umysł ku nim obróciliśmy, ileż to łez oczy nasze uderza. Wszystko to wnętrze i głąb duszy naszej tak porusza, że czujemy jaknajbardziej rosnącą miłość ojcowską względem synów tak ciężko doświadczonych. Przeto wiecznemu pociech wszelakich Dawcy najukochańszych polaków gorąco polecamy, błagając Go usilnie, ażeby nakoniec powściągnął okropność wojny, udarował nas litościwie a chętnie pokojem upragnionym i pokoju najlepszemi owocami.

Te pragnienia nasze oby Wszechmocny przyjął, wypełnił i polakom cokolwiek złego przecierpieli lub cierpią jeszcze, na dobre Sam obrócić dobrotliwie raczył. Ty zaś czcigodny bracie i drodzy polscy biskupi, według waszej pasterskiej miłości nie ustawajcie w trosce i pieczy wszelakiej około Moich wiernych i podług sił starajcie się, pomocą swoją użyć bólom synów swoich, osłodzić przykrości, łzy osuszyć. My zaś uważamy dobrą nadzieję, że za przyczyną Najświętszej Panny, Patronki Polski, wszech pomyślności Dawca Bóg otworzy polakom i rozleje łaskawie na nich skarbiec swoich darów. Tegoż znakiem i zjednaniem niechaj będzie błogosławieństwo apostolskie, które w Panu najmiłościwiej udzielamy Tobie, czcigodny bracie i innym polskim biskupom, oraz każdego z Was duchowieństwu i ludowi.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 1 lutego 1915 r. Pontyfikatu Naszego pierwszym.

(Podpis własnoręczny).

W Karpatach.

Lwowska „Gazeta narodowa" daje streszczenie ostatniego okresu kampanji karpackiej, zawierające sporo interesujących danych.

Cytowany dziennik pisze:

Ofenzywa austrjacka, wzmocniona przez cztery niemieckie korpusy, rozpoczęła się jeszcze d. 8 (21) stycznia, podczas największej zimy w górach. Przeciwnik znajdował się tu w znacznie gorszem położeniu, niż w Prusiech wschodnich z ich szeroko rozwiniętą siecią kolei. Tem godniejszemi podziwu są upór i rozpaczliwe męstwo, wykazane przez austrjacką armję w wielkiej bitwie karpackiej. Rzeczywiście monarchja habsburska grała tu swą ostatnią stawkę. Jeśli armja ta będzie rozbita tak, jak w dwóch bitwach galicyjskich, otworzy się wojskom rosyjskim wolna droga na Węgry i nic nie potrafi już odwrócić od monarchji grożącego jej losu.

Należy oddać sprawiedliwość austrjackiej najwyższej komendzie, że po licznych porażkach potrafiła jeszcze na nowo zebrać liczne armje i posunąć je w przeważającej nad siłami rosyjskiemi liczbie przeciw nim. Fakt ten natężania ostatnich sił, wiedeńska i budapeszteńska prasa, oraz ajenci niemieccy w państwach neutralnych umiejętnie maskowali przez puszczanie pogłosek o przygotowywanej przez arcyks. Eugenjusza nadzwyczajnej 600 tysięcznej armji przeciw Serbji. W rzeczywistości całe 3 miesiące przygotowywano tę armję, ale nie przeciw Serbji, tylko przeciw Rosji. Nawet resztki armji, wycofanej z Serbji, użyto na karpackim froncie.

Rozdział wojska jest następujący: Nad Nidą stoi pierwsza armja gen. Dankla, nad Dunajcem druga gen. Boehm-Ermolli. Obie bronią dostępu do Krakowa i od stycznia organizują się tylko do obrony. W północno - zachodnich Węgrzech i nad górnym Sanem działa trzecia armja gen. Borcevicsa, a dalej na wschód czwarta arcyks. Józefa Ferdynanda, do której wchodzą także 3 korpusy niemieckie. Wreszcie na Bukowinie działa osobny oddział, dość silny.

Atak miał być prowadzony przez czwartą armję ku Dniestrowi, trzecia zaś armja miała forsować przełęcze dukielską i łupkowską i próbować dać odsiecz Przemyślowi. Wystąpiła naprzód z ofenzywą trzecia armja, ale była odparta w zupełności przez armję jen. B... i poniosła w lutym porażkę w dukielskiej przełęczy. Pomimo to w dalszym ciągu próbuje ona wciąż szczęścia, atakując okrąg od Różanki i Koziówki do Świdnika na Węgrzech jednak bez powodzenia.

Tem żywszą akcję rozpoczęła czwarta armja. Przez Bukowinę i przełęcz nadwórniańską ruszyła ona celem obejścia lewego skrzydła rosyjskiego i 1 (14) lutego zajęła Stanisławów; stąd pociągnęła w stronę Doliny, zagrażając tyłom wojska rosyjskiego w przełęczy wyszkowskiej. Lecz w lasach batyńskich między rzeką Czeczwą a Dubą, na południe od Rożniatowa, poniosła ciężką porażkę. Na północ od Stanisławowa próbowała ona przejść przez rzekę Woronę, ale była tam odparta, jak również 12 (25) i 13 (26) lutego przy próbie przeprawy na lewem skrzydle przez Łomnicę. Pod przykryciem tych demonstracyjnych prób przeprawy ruszyła ta armja prosto na północ od Stanisławowa ku Haliczowi i zajęła tu 15 (28) lutego wyżynę na linii Jezupol—Sielec, o 9 wiorst od Halicza, a 10 od Stanisławowa. Tu dnia 16 i 17 lutego (1 i 2 marca) poniosła ciężką porażkę i zaczęła się cofać.

Tymczasem armja rosyjska ruszyła do zachodu przez Łomnicę ku linji Stanisławów—Nadwórna, oraz jednocześnie z drugiej strony zajęła na Bukowinie Sadagórę. Austrjackie arjergardy cofnęły się nad rz. Łukiew, o 23 wiorsty na zachód od Nadwórnej. Następnego dnia 19 lutego (4 marca), wojsko rosyjskie zajęło Stanisławów; poprzedzone to było bitwą na froncie od Wysoczanki do Ciężkowa, na lewym brzegu Bystrzycy, o 8 wiorst na północ od Stanisławowa. Po zajęciu wyżyn tych przez wojsko rosyjskie, bitwa toczyła się na przeprawie nad rz. Złotą Bystrzycą, o 2 wiorsty na północ od Stanisławowa. W wyniku wojsko austrjackie opuściło po porażce Stanisławów, który zajęło wojsko rosyjskie.

Bezwątpienia odwrót armji austrjackiej był przyśpieszony przez powodzenia rosyjskie nad rz. Łukiew, na której przeprawę sforsowano, zagrażając odcięciem armji austrjackiej, od Nadwórnej, będącej główną podstawą jej działań. Obecnie od Nadwórnej dzieli tylko wojsko rosyjskie przeprawa przez Złotą Bystrzycę, płynącą w odległości 13 wiorst od tego miasta. Wrazie zajęcia Nadwórnej armja austrjacka zostałaby odrzucona na Bukowinę, pozbawiona dobrego połączenia z Węgrami i dostatecznej ilości żywności. Z drugiej zaś strony, po zajęciu przez wojsko rosyjskie Sadagóry i przeprawieniu się go przez Dniestr pod Zaleszczykami, oddziały austrjackie, działające na tym froncie cofnęły się nad Seret, a nawet podobno dalej do Czudina.

Ofenzywę więc austrjacką na Stanisławów można uważać za skończoną. Nie osiągnęła powodzenia, a drogo kosztowała.

Teatr polski

„MĘCZENNICA",
sztuka d'Ennery i Farbé.

Prawdopodobnie dla specjalnego umartwienia swej publiczności w okresie śródpościa „działówka" nasza wystawiła „Męczennicę", bo doprawdy męczennikami sui generis byli chyba ci wszyscy, którzy na wysłuchanie tego specyfiku scenicznego pośpieszyli.

„Męczennica", to szereg okropności tak naiwnie przez autorów podociąganych do akcji scenicznej, że aż wkraczających w dziedzinę humorystyki...

Naprzykład hrabia Roger de Moray zabija Roberta Burela w podejrzeniu, że on ma w kieszeni listy miłosne hrabiny, ale po zabiciu wcale nie kwapi się wyjąć owych listów z kieszeni trupa... bo nie mogłoby być przecież dalszego ciągu okropności...

I tak co krok... Niekonsekwencja po niekonsekwencji... Dzisiaj już rodzaj takich dramatów stał się specjalnością kinematografów. Tam pewna kategorja widzów lubuje się w podobnego gatunku sensacjach, ale publiczność przekładająca widowisko teatralne nad filmowe doprawdy już podobnych dań trawić nie może...

Rozumiemy, że wobec potrzeby dawania dwóch premjer tygodniowo nie zawsze można dawać arcydzieła... ale takich „Męczennic" raz na zawsze wyrzec się już trzeba.

O grze artystów tym razem pisać nie będę, bo w tej „Męczennicy" tak się męczyli na scenie, jak widzowie w krzesłach, a z nimi niestety, z obowiązku, i niżej podpisany.

C.

Lutnia Wileńska.

Koncert religijny.

Nie wiem, kto pierwszy w „Lutni" wileńskiej powziął myśl urządzania stale w czasie wielkopostnym koncertu religijnego. Zwyczaj ten praktykowany chwalebnie od szeregu lat zapełnia w naszem mieście lukę bardzo wielką, której zresztą żadna z instytucji muzycznych w Wilnie zapełnić nie może. Wprowadza nas w świat głębokiej kontemplacji religijnej, przypomina twórczość, wypływającą z żarliwości modlitewnej lub wysokiego napięcia ducha, ogarnia nas szczególniejszą atmosferą duchową i każe pamiętać, że „kto śpiewa — dwa razy się modli".

Na sobotnim wieczorze religijnym widownia była przepełniona, sądzę, że nietylko dla treści wieczoru, ale i w wielkim zaufaniu, jakie ma publiczność do zdolności organizacyjnych i wykonawczych „Lutni" w tym kierunku. Pamiętajmy, że główną podstawą wieczoru religijnego „Lutni" jest chór, którego większość doskonale obeznana jest z muzyką kościelną, stanowiąc zespół śpiewaczy jednego z kościołów wileńskich, a p. Leśniewski zanim dał się poznać w „Lutni" jako kierownik chóru, był już w naszem mieście wysoce ceniony, jako dyrygent zespołu śpiewaczego kościelnego. Mając to na uwadze zdziwiło nas, że kantata Grubera „Na górze Kalwarji" w ładnej i stylowej inscenizacji wypadła przedziwnie dobrze, budząc uznanie dla pracy p. Leśniewskiego. W kantacie tej partje solowe wykonali pp. Lisiewiczowa, Zmoronowiczówna, Stobiński i Borowski.

Gdy już mowa o chórze, świetnie, wprost z niezwykłą siłą i harmonją wykonał on „Ave Maria" Palestryna i „Nad rzekami Babylonu" Gounoda. Zwłaszcza utwór ostatni brzmiał całym przepychem potęgi i bogactwa wewnętrznego.

Mniejsze wywarł wrażenie, nie będąc snadź dobrze przygotowany, kwartet smyczkowy z fortepjanem, odtwarzając znane powszechnie „Siedem słów Chrystusa" Haydna. Bardzo ładnie brzmiał kwartet z oratorjum „Stabat Mater" Rossinego w wykonaniu pp. Lisiewiczowej, Zmoronowiczówny, Stobińskiego i Borowskiego. Dobrze byłoby, aby ten zespół zechciał częściej występować w „Lutni". Byłoby to cennem kultywowaniem zaniedbanej u nas muzyki kameralnej. Może kierownicy „Lutni" pomyślą o tem, aby poprzeć i rozwinąć ten rodzaj muzyki w naszej instytucji.

W dziale żywego słowa p. Dola Rawicz wypowiedziała „Glossy św. Teresy" — ten mistyczny kwiat twórczości Z. Krasińskiego. Wykonanie ujęto w formę inscenizacji na tle szarych zasłon. P. Dola Rawicz potraktowała interpretację „Glossy św. Teresy" dość sumarycznie a mimo to tragiczny błysk padł jasno i wyraźnie dzięki giętkiej i barwnej intonacji. Przepiękny tembr głosu dźwięczał nutami wstrząsającej głębi i dochodził do niepospolitej siły ekspresji. Niedyspozycja głosowa nie pozwoliła jednakże p. Rawicz rozwinąć całego bogactwa głosu, stąd ostatni ustęp „Glossy" był już tylko wykrzykiem uczucia wielkiego przy ostatecznem wyczerpaniu dźwiękowem.

Wieczór zakończyły żywe obrazy z „Wojny" Grottgera: „Świętokradztwo" i „Pożoga". Traktowane głównie dekoracyjnie wywarły wrażenie silne, wskutek przepysznie i śmiało zarysowanego tła. Stało się jednak tak, że to, co Grottger usunął na najdalsze tło, jako zjawę, a mianowicie anioła smutku i duszę wędrowca w żywym obrazie „Lutni" wysunięte zostało na plan pierwszy. Obrazy te zyskałyby na głębi i perspektywie, gdyby przesłonięto je gazą.

Fr. H.

Informacje i pogłoski.

Nowy przystanek.

Dotychczasowy punkt stałego krzyżowania się pociągów na kolei Lipawsko-Romeńskiej, zw. „Oszmianą" został przemianowany na przystanek pasażerski.

Wznowienie przyjmowania ładunków.

Zarząd kolei Północno-Zachodnich wznowił przyjmowanie ładunków idących do rejonu Kowna i Warszawy. Nie będą przewożone i przyjmowane tylko ładunki drzewa i wyrobów drzewnych.

Pomoc rodzinom walczących.

(AP.). Rada ministrów asygnowała ministerjum spraw wewn. 160,500,000 rb. na wsparcie dla rodzin osób, należących do armji czynnej.

Prolongata dla cukrowni.

(AP.). Minister finansów uzyskał od Rady ministrów pozwolenie na odroczenie do końca wojny terminu opłaty akcyzy od cukrowni w gubernjach Król. Polskiego i Chełmszczyźnie.

Ochotnicy 2-ej klasy.

(AP.). Kuratorowie okręgów naukowych otrzymali z ministerjum oświaty polecenie zorganizowania w odpowiednich zakładach naukowych nie później niż d. 20 sierpnia (2 września) egzaminów dla ochotników 2-ej klasy.

Menonici.

(AP.). Rada ministrów przychyliła się do projektu powołania do robót w lasach rządowych pospolitaków-menonitów. Natomiast w sprawie uwolnienia menonitów wogóle od obowiązku służenia w wojsku na zasadach ogólnych uznała brak uzasadnionych podstaw do tego i poleciła odpowiednim ministrom opracować przepisy o odsługiwaniu powinności wojskowej przez menonitów.

Z powodu likwidacji niemieckiej własności rolnej.

Na mocy uchwały Rady ministrów przy ministerjum sprawiedliwości i przy głównym zarządzie rolnictwa i urządzeń rolnych utworzone zostały specjalne narady w sprawach związanych z urzeczywistnieniem prawa o likwidacji niemieckiej własności rolnej.

Na naradzie przy ministerjum sprawiedliwości omawiano kwestję wypływające w praktyce ze stosowania prawa o likwidacji własności ziemskiej niemieckiej. Tak np. poddanym rosyjskim z wychodźców niemieckich, austrjackich lub węgierskich zabronione jest władanie ziemią w granicach 150-wiorstowego pasu pogranicznego, niemców zaś, poddanych niemieckich ograniczenie to nie obowiązuje. W ten sposób jakgdyby poddani niemieccy mają większe przywileje, niż niemcy poddani rosyjscy.

Na drugiej naradzie przy ministerjum rolnictwa omawiane będą kwestje zarządzeń agrarnych w związku z likwidacją niemieckiej własności rolnej. Prócz tego rozważana będzie kwestja odroczenia likwidacji tych ziem niemieckich, które dzierżawią włościanie poddani rosyjscy. Odroczenie likwidacji ma nastąpić do upływu terminu dzierżawy.

Rządowe fabryki zapałek.

Pod przewodnictwem wice-ministra skarbu Nikołajenki odbyło się w Petrogradzie pierwsze posiedzenie specjalnej narady, utworzonej przy ministerjum skarbu, dla omówienia kwestji wprowadzenia nowych monopolów. Na naradzie tej omawiano między innemi kwestję założenia fabryk zapałek. Rosja przeciętnie rocznie pochłania 4,200,000 skrzyń zapałek i corocznie ludność państwa przepłaca fabrykantom zapałek najmniej 20 miljonów rubli. Większość uczestników narady doszła do wniosku, że należy przystąpić do zakładania rządowych fabryk zapałek na prawach prywatnej konkurencji. Uchwała ta będzie złożona do uznania Rady ministrów.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Temperatura.** Dziś o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +1°.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w poniedziałek — św. Franciszki Rzymianki, wedł. now. st. — śśw. Katarzyny W., Bogusława. Jutro — śśw. 40-tu męczenników, Wiktora M., wedł. now. st. — św. Katarzyny Król. Szwedzkiej.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej.** We środę 11 (24) marca, o godz. 7 wiecz. w kościele św. Ducha rozpoczną się rekolekcje dla młodzieży rzemieślniczej.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **Dookoła trzeźwości.** Stała komisja antyalkoholowa przy Tow. ochrony zdrowia ludu zwróciła się do prezydenta miasta z prośbą o wniesienie pod obrady Rady miejskiej: 1) sprawy wszczęcia starań o zupełne wzbronienie sprzedaży napojów spirytusowych; 2) opracowanie kwestji, zgodnie z warunkami miejscowemi, kulturalnych zarządzeń, celem odciągnięcia od pijaństwa; 3) organizację kursów antyalkoholowych dla nauczycieli i wszystkich amatorów; i 4) wprowadzenie do szkół wiadomości antyalkoholowych.

— **Ceny mięsa.** W ciągu ostatnich dni ceny hurtowe mięsa w rzeźni miejskiej dochodziły do 8 rb. 80 kop. za pud.

NEKROLOGJA.

— **Ś. p. ks. Franciszek Możejko,** zmarł w d. 22 lutego (7 marca) r. b. w Szkudach w pow. telszewskim.

Zmarły sędziwy kapłan pochodził z średnio-zamożnej szlachty żmudzkiej, urodził się w r. 1829 w maj. rodowym Burbiszkach w pow. rosieńskim. Naukę zaczął pobierać w sławnem gimnazjum kroskiem na Żmudzi w ostatnich latach jego istnienia, gdzie też uczył się i ojciec jego, Kazimierz. Po przeniesieniu gimnazjum tego w r. 1843 do Kowna, ś. p. Możejko przeszedł do szkoły powiatowej w Rosieniach, którą też skończył. Po dłuższej przerwie, w r. 1856 wstąpił do seminarjum duchownego w Worniach i w r. 1860 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wołonczewskiego. Zacząwszy od stanowiska wikarjusza w Raudzianach, w rok potem awansował na administratora tegoż kościoła, w cztery lata potem na proboszcza w Korcianach i w roku 1868 objął probostwo w Olsiadach w pow. telszewskim, do niedawna rezydencji kilku kolejnych biskupów żmudzkich.

Swym głębokim patrjotyzmem, pełnym poświęcenia się i niezmordowanej pracy życiem prawdziwego kapłana katolickiego, ks. Możejko zdobył powszechny szacunek i bezgraniczne uwielbienie swych parafjan. Przeszło ćwierć wieku na tem skromnem stanowisku, śród ówczesnych trudnych okoliczności, przetrwał. Będąc słabego zdrowia, na własną prośbę został altarystą w tychże Olsiadach, w fundowanej i bogato uposażonej przez siebie altarji. Lud wszakże w dalszym ciągu nie przestawał uważać go za swego proboszcza i przewodnika duchownego, co spowodowało nawet pewien zatarg, zakończony przez biskupa Pallulona przeniesieniem ks. Możejki w r. 1899 z fundowanej przezeń altarji olsiadzkiej do ubogiej i obcej dlań w Leńkimach w tymże powiecie. Wkrótce jednak schorowany starzec zamieszkał w Szkudach, gdzie uroczyście obchodzono jego 50-letni jubileusz kapłaństwa i gdzie wreszcie swój szlachetny i znękany chorobą i niesprawiedliwością żywot w d. 22 lutego (7 marca) r. b. zakończył.

br.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **Łotwa — Litwie.** Zarząd łotewskiego T-wa rolniczo-ekonomicznego ogłosił w piśmie łotewskiem „Dzimtenes Wehstnesis" odezwę, wzywającą łotyszów do składania ofiar na rzecz wieśniaków-litwinów w gub. kowieńskiej i suwalskiej. Ofiary będą przyjmowane przez T-wo w gotówce, ubraniu, żywności, nasieniu i t. p. T-wo powyższe od siebie ofiarowało na ten cel rb. 1000.

— **Język łotewski w seminarjum żmudzkiem.** Ze względu na to, że w Kurlandji wchodzącej w obręb djecezji żmudzkiej, jest wielu łotyszów-katolików, nieznających innego języka poza ojczystym, biskup Karewicz nakazał wykładać jęz. łotewski alumnom seminarjum żmudzkiego.

RÓŻNE.

— **Informacje o chorobach.** Z polecenia gubernatora ,policmajster polecił komisarzom cyrkułowym, pod odpowiedzialnością osobistą, codziennie rano nadsyłać do wydziału lekarskiego dane o biegu zapadnięć na ospę, tyfus plamisty i tyfus powrotny w ich cyrkułach , z adnotacją ścisłych danych liczbowych oraz wskazaniem ilu śród chorych jest jeńców wojennych, oddzielnie każdej narodowości.

WYPADKI.

— **Jeńcy.** Wczoraj przez st. Wilno przechodził pociąg z 300 jeńcami. W liczbie ich było 5 oficerów i 3 kobiety-wołontarjuszki odziane w mundury żołnierzy niemieckich.

— **Dziwny pomysł architektoniczny.** Onegdaj wieczorem w d. Nr 16 przy ul. Subocz służąca S. Łukaszewiczowa spadła na bruk z galerji, otaczającej dom na wysokości piętra. Przyczyną upadku była furtka w balustradzie galerji, wychodząca... w przestrzeń. Z. snadź nie nie wiedząc o oryginalnym pomyśle architekta oparła się o ową balustradę, furtka się rozwarła i Z. runęła, tylko na szczęście, tłukąc się dotkliwie.

— **Śmierć pod kołami parowozu.** Wczoraj na torze kolejowym pomiędzy Wilnem i Nową-Wilejką dostał się pod pociąg i został zabity włościanin Nikita Patieyn.

PROWINCJA.

= **Grodno.**

Pisma miejscowe podają wypadek następujący: W nocy dnia 4 (17) b. m. w więzieniu miejscowem w rzeczach jednego z przyprowadzonych tylko co 10-ciu jeńców niemieckich znaleziono jakąś rurkę metalową wielkości ładunku karabinowego. W czasie badania rurki przez dwóch dozorców więziennych, nastąpiła eksplozja, skutkiem której dozorca Olesiuk stracił kilka palców u obu rąk i ma oparzoną twarz.

= **Brześć Litewski.**

Komendant twierdzy brzeskiej wydał rozkaz uporządkowania miasta, w którym m. in. pisze: „Żądam, by wszyscy obywatele miasta Brześcia zaprowadzili na podwórzach i w domach swoich czystość należytą. Trzeba wydezynfekować miejsca brudne lub zakażone. Należy wykonać wszystkie żądania w zakresie sanitarnym wymienione przez policję i dozorców sanitarnych. Na uporządkowanie podwórz i domów daję termin dwutygodniowy, a następnie osoby, które tego nie spełnią, zostaną wysiedlone z miasta".

= **Nowogródek.**

W d. 2 (15) b. m. w grobach rodzinnych kapliey nowosadzkiej zostały złożone zwłoki ś. p. Jana Cisława Bitnera, najstarszego bodaj z żyjących wychowańców instytutu rolniczego w Marymoncie.

Syn Bogumiła, kapitana gwardji narodowej, ujrzał światło dzienne w r. 1819, w ówczesnem województwie płockiem. Wykształcenie średnie otrzymał u ks. Pijarów w Żyromnie i Płocku, instytut zaś marymoncki ukończył w r. 1842, poczem osiadł na roli, w młodości — na Podlasiu, u schyłku życia — w Krakowskiem.

Pełny erudycji i przymiotów towarzyskich, opowiadacz niezrównany, zmarły biegle władał mową wiązaną, to też zostało po nim sporo gawęd staropolskich i wierszy okolicznościowych. Korespondencjami swemi zasilał „Gazetę warszawską" i „Świąteczną", tudzież prasę prowincjonalną. Był współpracownikiem „Wisły" Karłowicza, „Pamiętnika kieleckiego" i wielu innych wydawnictw.

W połowie zeszłego stulecia, gdy zaczęto się u nas krzątać na polu archeologji, ś. p. Bitner, zachęcony przez b. profesora wszechnicy wileńskiej, Jaroszewicza, rozkopywał kurhany w ziemi bielskiej, opisywał grodziska i gromadził ślady ludu jadźwingów.

Niebosczyk osierocił syna, d-ra Adolfa z Nowosad, znanego na Litwie chirurga oraz trzy córki: Juljanową Żegocką z Książnic, Eustachową Wysocką z Hurczyn i najmłodszą Stefanję, małżonkę badacza Rusi litewskiej, Michała Federowskiego.

= **Połock.** Dnia 15 (28) b. m. o godz. 3 po połud. w lokalu zarządu ziemskiego odbędzie się doroczne zgromadzenie T-wa Rolniczego połockiego.

= **Homel, gub. mohylewska.** Zawiesiły wypłaty dwie duże miejscowe firmy manufakturowe: Szkolnikow i S-ka z długiem 100,000 rb i Wulf Dratkin z długiem 60,000 rb.

Z Królestwa.

⚔ **Podział daru Najwyższego.** W d. 5 (18) b. m. odbyło się w Warszawie drugie posiedzenie komisji, utworzonej do podziału funduszu miljonowego, ofiarowanego przez Najjaśniejszego Pana instytucjom dobroczynnym warszawskim.

Na tem posiedzeniu rozpoznano podania 59-u stowarzyszeń i przeznaczono do wydania około 680,000 rb. Tytułem zaliczek postanowiono wydać 226,000 rb.

Ostateczne sumy zapomóg będą ustalone po rozpoznaniu wszystkich podań, jakie wpłynęły do kancelarji generał-gubernatora, na następnem posiedzeniu komisji.

⚔ **Z Chełma.** Jak donoszą pisma lubelskie, w dn. 18 lutego (13 marca) odbyło się w Chełmie doroczne zebranie Kasy pożyczkowo - oszczędnościowej „Pomoc". Zebranie zagaił prezes Zarządu T. Kozerski ze Stawu, po polsku, proponując wybór wśród pełnomocników na prezesa zebrania Niestety, nikt z inteligencji, pomimo na przyszłoroczne przygody, nie zgodził się na wybór.

Wybrano zatem jednogłośnie włościanina M. Z. Mołoantyna, który sprawnie i taktownie poprowadził zebranie. Tym razem obeszło się bez jakichkolwiek zgrzytów.

Zebranie odbyło się w asystencji tylko inspektora kasowego, jak tego wymaga ustawa. Bilans i wnioski Zarządu zostały przyjęte.

Z Galicji.

§ **Biliński a Nacz. Kom. Narodowy.** Korespondent „Kurjera Warsz." w Kopenhadze komunikuje następującą wiadomość, otrzymaną z Wiednia:

Radość, jaka panowała w galicyjskim „Naczelnym Komitecie Narodowym" wskutek jednomyślnego wyboru Bilińskiego na prezesa wiedeńskiego Koła polskiego prędko minęła. Oto na zapytanie prezesa N. K. N., d-ra Jaworskiego, nowoobrany prezes Koła polskiego oświadczył, że gotów jest Komitetowi pomagać, pod warunkiem jednak, że 5—6 miejsc w N. K. N. będzie danych konserwatystom. Kierunek N. K. N. jest, według d-ra Bilińskiego, zanadto radykalny, mimo, iż prezes Komitetu dr. Jaworski, należy z przekonań do konserwatystów.

Zastrzeżenie to wywołało wzburzenie w odpowiednich kołach. „Nowa Reforma" ogłosiła artykuł Konstantego Srokowskiego, jednego z głównych kierowników Komitetu, ostro występujący przeciw zastrzeżeniu Bilińskiego. Wygląda tak, jakby się zanosiło na nowe przesilenie w łonie „Naczelnego Kom. Narodowego".

Z Rosji.

* * **Na ratunek ekspedycji.** (AP.). Rada ministrów wyasygnowała 400,000 rb. na przedsięwzięcie akcji ratunkowej ekspedycji hydrograficznej Wilkickiego na ocean Północny.

* * **Rewizja w biurze fabryki niemieckiej.** W Petrogradzie w biurze anonimowego towarzystwa fabryki motorów „Otto Deytz" policja dokonała szczegółowej rewizji we wszystkich ubikacjach biura. Rewizja trwała do do godz. 4-tej rano i wznowiona została nazajutrz. Policja zabrała mnóstwo dokumentów.

* * **Codzienna gazeta żydowska w Petrogradzie.** Wkrótce w Petrogradzie zacznie wychodzić codzienna gazeta w żargonie żydowskim p. t. „Di Volkstimme" z udziałem najwybitniejszych publicystów żydowskich.

WOJNA.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

(AP.). Ze Lwowa donoszą, że w d. 7 (20) bm. przybyła tam partja jeńców austrjaków, wziętych do niewoli w przeddzień pod Przemyślem. Partja ta składa się z 140 oficerów i 6 tysięcy żołnierzy. Jeńcy wycieńczeni do najwyższego stopnia. Przechodzą duże partje jeńców wziętych do niewoli w Karpatach. Jedna partja liczyła 3 tysiące austrjaków i niemców.

(AP.). Urzędowy komunikat głównego zarządu sztabu generalnego z dn. 7 (20) bm.: W komunikacie urzędowym niemieckiej kwatery głównej z d. 6 (19) bm. o ofenzywie wojsk rosyjskich na Kłajpedę (Memel) zamieszczona była pogróżka użycia represji względem zajętych przez nieprzyjaciela miast i wsi na terytorjum rosyjskiem, za straty, jakie może ponieść ludność w okolicach Kłajpedy. Komunikuję się do powszechnej wiadomości, że Kłajpeda bezpośrednio broniona była przez siłę zbrojną nieprzyjacielską i na ulicach tego miasta toczyła się bitwa, w której brała udział i cywilna ludność miejska, wskutek czego wojska nasze zmuszone były użyć odpowiednich środków przeciwdziałania. W ten sposób, jeżeli wojska niemieckie wprowadzą w czyn swe pogróżki w stosunku do spokojnej ludności na terytorjach rosyjskich, to działalność wojsk niemieckich należy uważać nie jako represje, lecz czyny odrębne, za których następstwa spadnie na niemców odpowiedzialność moralna.

(AP.). Wojska rosyjskie dotarły do Kłajpedy w d. 5 (18) bm. wieczorem. W tymże dniu rano przeszły granicę pod Gorzdami i rozbiły niemców zdobywając na nich armaty, karabiny maszynowe, samochody z amunicją.

Kłajpeda broniona była przez dwa pułki landszturmu, które będąc odparte do miasta połączyły się z ludnością. Gdy o godzinie 8 wieczorem wojska rosyjskie weszły do miasta, powitane zostały ogniem strzałowym z domów i z poza barykad. Walczyły nietylko wojska, lecz i mieszkańcy. Wojska rosyjskie zostały wycofane z miasta, które przez krótki czas było bombardowane. Granaty rosyjskie zmusiły nieprzyjaciela do zaprzestania oporu. Mieszkańcy miasta zostali wysiedleni na cypel Kórlewiecki.

W okolicach Jedwabna artylerja rosyjska wzniecita duży pożar w niemieckim punkcie opornym. Urządzenia szańców niemieckich i znajdujące się w szańcach materjały palne paliły się na froncie przeszło 200 kroków. Uciekający z palących się szańców żołnierze niemieccy wpadali pod szrapnele rosyjskich armat polowych.

(AP.). Ataki niemców w kierunku Myszyniec — Kadzidło rozpoczęte w d. 6 (19) bm. o godzinie 5 rano. Pierwsza linja nieprzyjaciela szła gęstym łańcuchem, a za nią dwie linje kolumn. Nieprzyjaciel dotarł do rosyjskich zagrodzeń drutowych i tu został zdziesiątkowany ogniem ręcznym i z karabinów maszynowych. Kolumny niemieckie, idące poza łańcuchem, rozproszone również zostały strzałami i nie dotarły do przeszkód rosyjskich. W ataku tym niemcy użyli nowych, w skutkach nie bardzo szkodliwych dział do strzelania na bliską metę. Działa te wyrzucają pociski świecące się i pękające z ogromnym hukiem.

Na lewym brzegu Wisły artylerja rosyjska rozproszyła strzałami kilka bataljonów niemieckich, nieostrożnie przesuwających się po miejscowości otwartej na południe od Rawy.

Pod Przemyślem w celu przygotowania przez artylerję forteczną terenu do wycieczki, wyrzucono z fortecy około 20 tysięcy pocisków. Ogień w celach demonstracyjnych skierowany był przeważnie na południe i południowe punkty oblężenia. Wycieczka dokonana została o świcie w kierunku wschodnim. Straty po stronie rosyjskiej na oddalonych od linji fortach o wiorstę lub dwie, w ciągu całej doby huraganowego ognia fortecy wynoszą 70 ludzi.

W d. 6 (19) bm. po odparciu wycieczki, podstrzelono pod Dębicą aeroplan, który wzniósł się z fortecy w stronę Krakowa. Aeroplan niósł dokumenty i listy z Przemyśla. Lotnicy ujęci zostali w chwili spadnięcia.

(AP.). Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 7 (20) bm.:

Podług doniesień dodatkowych, wycieczka z Przemyśla w d. 6 (19) bm. była dokonana przez całą 23 dywizję honwedów, tj. przez pułki II, V, VII i VIII.

Podczas odparcia wycieczki wzięliśmy do niewoli 107 oficerów, między którymi dowódcę II pułku honwedów i 3954 żołnierzy. Oprócz tego zdobyliśmy 16 karabinów maszynowych. Straty atakującej dywizji honwedów w poległych i rannych, podług zeznań jeńców, są ogromne.

Komunikat urzędowy głównego zarządu sztabu generalnego.

(AP.). Od początku wojny przedsięwzięto szereg środków w celu zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości o dyzlokacji i działaniach wojsk rosyjskich, wszakże, by środki te wydały skutek możliwie największy koniecznem jest, ażeby samo społeczeństwo współdziałało skierowanym do armji i ludności żądaniom zachowania tajemnicy wojskowej.

Wielce jest możliwem, że wiele wiadomości z terenu działań wojennych, których opublikowanie jest niepożądane, bez względu na wszystkie środki cenzury i inne, stają się wiadomemi krewnym i społeczeństwu z listów i opowiadań rannych i przyjeżdżających oraz za pośrednictwem dróg innych, i przy nieostrożnem a nieoględnem zachowaniu się wiadomości te następnie z łatwością mogą się rozszerzyć do użytku powszechnego. Wszystkim osobom, należącym do armji czynnej, najsurowiej polecono być wstrzemięźliwymi i ostrożnymi w swoich listach i rozmowach, obecnie zaś okazała się konieczność zwrócenia się z takąż prośbą do samego społeczeństwa, tylko bowiem przychylność samego społeczeństwa może współdziałać całkowitemu zachowaniu tajemnicy wojennej.

Żony, siostry, matki, ojcowie, bracia, krewni i znajomi naszych świetnych wojowników proszeni są o unikanie wszelkich komunikowań listownych i rozmów telefonicznych, w tramwajach i miejscach publicznych o miejscu znajdowania się naszych wojsk, naszych działaniach wojennych i wogóle o wiadomościach z armji czynnej, posiadanych poza prasą, pomnąc, że każda nieostrożność w tym względzie powoduje zbyteczne ofiary i hamuje tę olbrzymią pracę, którą ze świadomością swego obowiązku, spełnia armja nasza. Należy pilnować nietylko siebie samego, lecz też i innych, powstrzymując lekkomyślnych od zbytecznej otwartości, która wykraczając poza pewne granice, staje się zbrodnią przeciw państwu, pociągającą za sobą odpowiedzialność na zasadzie prawa.

Uwolnienie jeńców niemieckich.

Wobec zapadłego porozumienia pomiędzy Rosją i Niemcami o wymianie niektórych jeńców pozwolono wyjechać z granic Rosji jeńcom wojennym generałom armji niemieckiej von Stangerowi i baronowi Beenhardtowi von Halbich-Liechtenfeldowi.

D. 6 (19) marca przybyli jeńcy ci do Petrogradu z Szui w gub. kostromskiej i tegoż dnia odstawieni zostali do granicy szwedzkiej.

WOJNA Z TURCJĄ.

(AP.). Komunikat sztabu armji kaukazkiej:

W d. 6 (19) bm. w kierunku Czorochskim artylerja i piechota nasza pomyślnie odparły usiłowania turków przejścia na zajęte przez nas pozycje. W kierunku Oltyńskim nasze oddziały czołowe pomyślnie posunęły się naprzód, zmuszając do ucieczki askerów tureckich i łuźne „czety".

W innych kierunkach starć bojowych nie było.

Z Niemiec.

(AP.). Pozwolono na wywiezienie ruchomości dyplomatów rosyjskich.

Ogłoszono urzędowy komunikat o zajęciu Memla przez wojska rosyjskie.

Minister finansów ogłosił, że subskrybcja na nową pożyczkę wojenną przewyższyła o 6 miljardów marek.

Blokada Niemiec.

(AP.). Władze angielskie zaaresztowały parowiec amerykański „Maricas" z ładunkiem artykułów spożywczych. Kapitan twierdzi, że ładunek przeznaczony był dla Szwecji ,ale istnieje podejrzenie, że istotnie przeznaczony jest dla Niemiec.

Zaaresztowano również hiszpański dejrzenie, że istotnie przeznaczony jest wiezionej prawdopodobnie do Niemiec.

Bicie wieprzów w Niemczech.

Pruski minister spraw wewnętrznych zwrócił się do władz prowincjonalnych z okólnikiem, w którym zwraca uwagę, że zaklócie 6-ciu miljonów świń jest niedopuszczalne dla osiągnięcia niezbędnej ekonomji w kartoflach.

Choroba ces. Wilhelma.

Jak mówią, ces. Wilhelm, który powrócił z frontu zachodniego, poważnie zachorował. Lekarze polecili mu miesięczny zupełny wypoczynek.

Katastrofa niemieckiej łodzi podwodnej.

„National-Tidende" z dn. 1 (14) marca donosi, że w pobliżu Firth of Forth ugrzęzła w rozstawionej sieci stalowej niemiecka łódź podwodna. Gdy łódź wydobyto na powierzchnię, załoga jej była już martwa.

Następca tronu bawarskiego ciężko ranny.

„Evening News" zamieszcza telegram z Amsterdamu, komunikujący, że następca tronu bawarskiego ks. Ruprecht ciężko raniony został odłamkiem pocisku.

Korsarstwo niemieckie.

(AP.). Z Helsingborgu donoszą do Sztokholmu, że niemcy zaaresztowali parowiec helsingborski „Gloria" i odholowali go do Szczecina, gdzie wyładowali ładunek 2 tysięcy tonn kukurydzy, wiezionej do Sztokholmu. Właściciele statku zaprotestowali przeciwko podobnemu korsarstwu, lecz protest nie został uwzględniony.

Austrja i Włochy.

(AP.). Korespondent rzymski „Agencji Petrogradzkiej" dowiedział się ze źródła wiarogodnego, że osoba przebywająca w Wiedniu bez specjalnego polecenia, ale pilnująca interesów włoskich otrzymała od rządu austrjacko-węgierskiego zapewnienia, że Austrja gotową jest ustąpić Włochom Trydent i wyregulować granicę do rzeki Isonzo z zastrzeżeniem, że te warunki będą dotrzymane po wojnie, przyczem do końca akcji wojennej terytorja te będą powierzone Niemcom, za co Austro-Węgry wymagają neutralności Włoch i poparcia rządu austrjacko-węgierskiego na przyszłym kongresie pokojowym.

Warunki te nie mogły być przyjęte przez rząd włoski, wobec czego w chwili obecnej rokowania Włoch z Austrją można uważać za zerwane, nawet w tym wypadku, gdyby owa wyżej wspomniana osoba kontynuowała rokowania w Wiedniu.

Waszyngtoński korespondent „Morning Post" telegrafuje, że w nowojorskich kołach finansowych są przekonani, że Włochy w czasie najbliższym wtrącą się do wojny, gdyż w ciągu ostatnich tygodni bankierzy włoscy i kupcy w Nowym Jorku oraz we wszystkich innych miastach amerykańskich pośpiesznie wyzbywają się wielkiej ilości akcji przedsiębiorstw niemieckich.

Usunięcie wszystkich niemców z Riviery włoskiej wywarło w Londynie silne wrażenie i rozważane jest, jako dowód zupełnego niepowodzenia pertraktacji, które prowadzi pomiędzy Austrją i Włochami ks. Bülow.

Z Włoch.

(AP.). Z Rzymu donoszą, że w terminie 7 (20) bm. 18 (31) bm. mają być powołani do służby czynnej oficerowie rezerwy z kategorji od roku 1880 do 1888-go.

(AP.). W d. 7 (20) bm. senat rzymski większością 145 głosów przeciwko 2 uchwalił projekt do prawa o wojennej i ekonomicznej obronie krajowej.

Ze Szwecji.

(AP.). Rickstag uchwalił budżet ministerjum marynarki, w którym przewidziano 32 miljony na budowę nowych statków wojennych. Specjalny nacisk położono na budowę łodzi podwodnych.

Projekt ustępstw francuskich Włochom.

„Temps" proponuje rządowi francuskiemu poczynić następujące ustępstwa Włochom: 1) oddać Włochom Korsykę, która faktycznie jest uzupełnieniem Sardynji; 2) wyrównać linję pograniczną w Tunisie na rzecz Włoch; 3) ustąpić Włochom terytorjum Oboka na morzu Czerwonem. Zdaniem „Temps'a" małe ofiary ze strony Francji będą miały wielki sukces materjalny.

Zeppelin nad Paryżem.

(AP.). Z Paryża telegrafują pod datą 8 (21) bm.: Wczoraj w nocy, z powodu pojawienia się Zeppelina nad miastem, były zastosowane zarządzone przez władze wojenne środki. Dźwięki dzwonów i trąb uprzedziły Paryż o obecności sterowca. W całym Paryżu momentalnie zapanowały ciemności. Zeppelin rzucił dwie bomby na Paryż. Trzecia wywołała pożar na przedmieściu Neully sur Seine.

Młodzi żołnierze.

(AP.). Milleraud postanowił, że kategorja rekrutów 1916 roku, powołana do szeregów, wysłana będzie na teatr wojny w połowie kwietnia.

Z frontu serbskiego.

(AP.). Z Niszu telegrafują, że w d. 3(16) bm. rano w pobliżu Białogrodu odbywała się krótka wymiana strzałów armatnich z przewagą artylerji serbskiej. Ostrzeliwanie z austrjackich dział dużego kalibru było bezskuteczne. Artylerja serbska zniszczyła wiele statków w porcie Adakale i zatopiła ponton.

Wieczorem, tegoż dnia, odbył się pojedynek artylerji w kierunku Smederewa, lecz baterje austrjackie zostały zmuszone do zamilknięcia.

Z frontu zachodniego.

(AP.). Paryski komunikat z d. 8 (21) bm. wieczorny: Pod la Boiselle niemcy chcieli dokonać ataku nocnego, który został przez francuzów odparty ze znacznemi dla niemców stratami. W Szampanji w sobotę w nocy nieprzyjaciel dokonał kontrataku w okolicach Perthes, lecz został odparty. W sobotę w dzień walk piechoty nie było, lecz artylerja francuska ostrzeliwała koncentracje wojsk niemieckich, które poniosły poważne z tego powodu straty.

W Argonach trwała wymiana strzałów armatnich.

Pod Eparges po odparciu kontrataku francuzi zajęli znaczną część pozycji niemieckiej.

W Woëwrze artylerja francuska zburzyła blokhauz niemiecki, oraz spowodowała wybuch jaszczyków i składu amunicji.

Napaść lotnicza.

(AP.). Z Dielu donoszą pod datą 7 (20) bm., że lotnik niemiecki na aparacie „Taube" wzniósłszy się po nad Dielu usiłował rzucić bomby na okręty. Wszystkie bomby padały w morze, nie czyniąc szkody. Statek patrolujący trzykrotnie strzelał do lotnika, lecz ten wzniósł się ponad chmury. Załoga niewielkiego statku widziała szereg bomb, padających w morze i wyrzucających wielkie słupy wody. W pół godziny później kilku lotników angielskich puściło się w pogoń za napastnikiem.

Z okolic Suezu.

(AP.). Do Londynu donoszą, że o cztery przemarsze od kanału znajdują się czołowe oddziały wojsk tureckich, które jednak okazują mało działalności.

Z Persji.

(AP.). W d. 6 (19) bm. odbył się wielce uroczysty wjazd do Tabryzu młodego następcy tronu perskiego Waliagda.

Bombardowanie Dardaneli.

(AP.). Do Londynu telegrafują z Tenedosu pod datą 6 (19) bm., że sześć pancerników znów wpłynęło w cieśninę, lecz z powodu złej pogody w tym dniu nie można było wznowić energicznych operacji.

(AP.). Francuskie ministerjum wojny komunikuje otrzymane wiadomości o świetnym udziale, przy sforsowaniu Dardanelów floty francuskiej, której przypadło zaszczytne zadanie atakowania fortyfikacji dardanelskich w najwęższej części cieśniny. Dzielność eskadry francuskiej wysoko jest oceniana przez marynarzy angielskich. General Hoprath telegrafuje, że honor bandery francuskiej godnie jest utrzymywany, choć okupiony drogo stratą pancernika „Bouvet", z którego załogi ocalało 54 ludzi. Straty na innych statkach floty francuskiej nieznaczne.

(AP.). Z powodu strat floty koalicyjnej podczas zdobywania Dardanelów „Matin" z d. 7 (20) bm. pisze, że marynarze francuscy i angielscy doskonale sobie wcześniej zdawali sprawę z niebezpieczeństwa połączonego z tem przedsięwzięciem, co jednak nie powstrzyma bander koalicji od powiewania w cieśninie i stopniowego posuwania się ku Konstantynopolowi. Francja i Anglja dały sobie słowo w tym względzie i dotrzymają go.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 8 (21) bm.

NA FRONCIE WSCHODNIM.

PETROGRAD. (AP.). 8 (21) bm. Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Na zachód od średniego Niemna nasze natarcie trwa pomyślnie.

Na reszcie frontu lewego i prawego brzegu Wisły i w Galicji Wschodniej bez ważniejszych zmian.

W Karpatach znaczne powodzenie odniosły nasze wojska w rejonie Świdnika i Smolnika, gdzie zdobyliśmy niektóre rejony głównej pozycji nieprzyjacielskiej, przyczem wzięliśmy do niewoli 2,400 jeńców z 46 oficerami oraz zdobyliśmy dwa działa i pięć karabinów maszynowych.

Wszystkie ataki nieprzyjaciela na drogach do Użoku i Munkaczu z powodzeniem odparliśmy.

Pod Przemyślem trwa energiczna walka artyleryjska.

Na froncie zachodnim zdobyliśmy wieś Krasiczyn. Na całym obwodzie twierdzy garnizon wyparty został za linję fortów.

NA LEWYM BRZEGU NIEMNA.

Petrograd. (AP.). 8 (21) bm. Niemcy po cofnięciu się od Kłajpedy (Memla) i Taurogów zajęli stanowisko bierne.

Na niektórych drogach w granicach gub. suwalskiej, gdzie konnica rosyjska ścigała nieprzyjaciela niemcy pozostawili liczne dowody pośpiesznego swego odwrotu.

POD OSOWCEM.

Petrograd. (AP.). W dzień 7 (20) bm. pod Osowcem było spokojnie. Być może, że walce artyleryjskiej przeszkodziła burza śnieżna.

W REJONIE PRZASNYSZA.

Petrograd. (AP.). W kierunku przasnyszskim w wielu miejscach okopy rosyjskie znajdują się w odległości 200—300. kroków od nieprzyjacielskich. Artylerja rosyjska zadała silne straty niemcom w rejonie wsi Mchów. Karabinowa wymiana strzałów trwa z ożywieniem.

W ostatnich dniach ogień na lewym brzegu Wisły również się wzmocnił.

W GALICJI.

Petrograd. (AP.). Przegląd działań wojennych „Armiejskiego Wiestnika" z d. 8 (21) bm.:

W rejonie zawiślańskim bez ważniejszych zmian.

W Galicji od 4 (17) do 6 (19) bm. operacje rozwijały się dla wojska rosyjskiego pomyślnie.

Na froncie nieco na zachód od kierunku Mezö-Laborcz w ciągu tych dni przeciwnik rozpoczął miejscami ujawniać czynną działalność rozwijając na całym froncie silny ogień artyleryjski.

W nocy na 4 (17) bm. wywiadowcy rosyjscy poparci przez kilka rot nagle zaatakowali jeden z okopów austrjackich, zdobyli dwa karabiny maszynowe i wzięli do niewoli 4 oficerów i 363 żołnierzy.

W nocy na 5 (18) bm. austrjacy wielkiemi siłami dokonali natarcia na szerokim froncie w rejonie Gorlice, lecz powstrzymani zostali silnym ogniem rosyjskim. Nad ranem 5 (18) bm. przeciwnik wzmocniwszy swe siły znowu dokonał ataku. Szczególniejszą energją odznaczały się ataki austrjackie na wyżyny pod Stawuszną. W miejscu tem trzykrotnie odparliśmy atak całej dywizji węgierskiej. Według zeznania jeńców tym razem straty przeciwnika były bardzo wielkie.

W nocy na 6 (19) bm. w rejonie Sękowa nagłym atakiem zdobyliśmy karabin maszynowy i wzięliśmy do niewoli 7 oficerów i przeszło 500 żołnierzy. Dn. 6 (19) bm. przeciwnik nie wznawiał ataków i ograniczył się do ognia artyleryjskiego. W nocy na 7 (20) bm. oddziały rosyjskie same zaatakowały przeciwnika na froncie Świdnik—Smolnik. W niepowstrzymanym impecie dzielne wojska rosyjskie zrzuciły austrjaków z ufortyfikowanych pozycji i o godz. 12-ej w południe po uporczywej walce zajęły szereg wsi w rejonie Świdnika, zdobywszy jedno działo polowe i jedno działo ciężkie, obóz całego pułku, 17 oficerów i 750 żołnierzy.

POCHWYCONE BALONY AUSTRJACKIE.

Petrograd. (AP.). Z Przemyśla d. 6 (19) bm. prócz aeroplanu dokonywały wzlotów trzy sterowce z oficerami i pocztą. Jednakże zmieniony nagle kierunek wiatru poniósł ich na północ. Balony opadły pod Sokalem, Brześciem Litewskim i Kamieńcem Litewskim, gdzie ludność miejscowa zatrzymała lotników.

KONKORDAT Z SERBJĄ.

Rzym. (AP.). Ratyfikowany został konkordat Serbji ze Stolicą Apostolską.

WŁOSKI PROJEKT OBRONY PAŃSTWOWEJ.

Rzym. (AP.). Przy omawianiu projektu obrony państwowej w senacie Maraljano oświadczył, że projekt wniesiony w obecnych warunkach międzynarodowych jest odezwą trąbki wojennej. Mówca nawołuje rząd do czynnego wystąpienia, wyrażając życzenie, aby zasłużył na pochwałę historji za dobrą organizację obrony kraju i prawo cywilizacji. Projekt przyjęty został jednogłośnie. jutro otrzyma sankcję króla, a w poniedziałek nabierze mocy prawnej.

W PERSJI.

Dżulfa. (AP.). Według informacji z Urmji konsul turecki Ragib-bej z 70 askerami napadł na urmijską misję amerykańską, gdzie schroniło się 15 tys. prawosławnych, wyciągnął z misji 3-ch duchownych i dwóch djakonów, prowadził ich po ulicach, znęcając się bezlitośnie. W dziedzińcu misji postawiono szubienicę dla stracenia misjonarzy. Amerykański misjonarz Allen również uległ znęcaniom, ale zdążył wysłać do Salmos dwóch ludzi z prośbą o niezwłoczną pomoc wojsk rosyjskich dla uratowania pozostałych chrześcijan, gdyż misja nie może ich obronić.

HANDEL FRANCUSKI.

Paryż. (AP.). W ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1915 r. przywóz do Francji dosięgnął 854 miljonów wobec 1512 miljonów w roku ubiegłym. Wywóz wynosił 385 miljonów w stosunku do 992 miljonów w roku ubiegłym.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA 8, 9 i 10 Marca r. b. **Druga serja** karnego dramatu w 5-ciu aktach „**Saszka seminarzysta**". I-sza część — „Niewinna ofiara". Cz. II-ga — „Tajemnica hrabiowskiego domu". III-cia część — „Występna miłość". IV-ta część — „Krwawe spotkanie". V-ta część — „Szukaj wiatru w polu". 2) Kronika wojenna. — **Zdjęcia z natury z okolic Warszawy.** Początek w Niedzielę o godz. 3½, 5, 6½, 8 i 9½. **UWAGA: 1)** Na ten program bilety dla dzieci i uczniów nie będą sprzedawane. **2) Karty wolnego wstępu nieważne.**

Teatr Familijny R. Sztremera, Wspaniała kino-powieść Nagrodskiej w 3 częściach z udziałem ulubieńców publiczności, **N. Czernowej i M. Miczuryna.** **WIERA HORYCZ** (fatalna kobieta). tak blisko. Cz. III-cia. W ofiarę znieważonej kobiety. **„Bęben"** (kom.). zabawę. Cz. I. Ich życie wybrało dla siebie. Cz. II-ga. A szczęście było blisko. **Wyrób węgla,** (serja naukowa). **Dzikie kaczki,** (widoki).

Kowieńskie Towarzystwo Rolnicze
(Poniewież, Szadowska 16)
poszukuje Instruktora mleczarskiego. Wymagane średnie wykształcenie rolnicze i znajomość języka litewskiego.

Suwalski bławatny sklep Rozenewejga, wyprzedaje rozmaite wełniane towary, — kostjumowe, jedwabne, firanki, portjery, kapy pluszowe i tiulowe i t. d. — **Ceny bardzo przystępne. Sierocka ul. № 6, m. 11.**

Znaleziony w zeszłym miesiącu w banku Państwowym, wartościowy pierścionek można otrzymać Czysta ul. № 5, m. 4. 69

OGŁOSZENIA DROBNE.

Nauka i wychowanie.

Młoda łodzianka (ukończyła szkołę polską) poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — (lekcje jęz. polskiego, przepisywanie lub t. p.) Na żądanie rekomendacje. Zarzecze 17 m. 11, od godz. 10—2-ej. 3937

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania ogier reproduktor czystej krwi anglik, 34 matki rasy anglo-arabskiej źrebne, 14 ogierków reproduktorów 3—2½ letnich. 11 klaczy młodych rasowych. — Stadnina zarodowa p. Olszewskiego, m. Płoska, p. i t. Różyn, st. kol. Zarudyńce, Kijowskiej guberni. 79

Kartofle smaczne w dużej ilości do sprzedania, tel. 3—39. 3935

Sprzedaje się masło do herbaty w tafelkach po 55 kop.—Antokolska 6 m. 6.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi
zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

Mapa Litwy i Białejrusi
z oznaczeniem miast, miasteczek, osad, większych wsi, parafji, dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy rb. 2, podklejonej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego" rb. 1, podkl. na płótno rb., 2 — przesyłka kop. 50.

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksza.

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie